Krzyże — Gred

Srebrne powietrze

jak kręte rtęci rzeki

w upływach czasu są jak żyletki

które boleścią cieni ciał i matek żywicieli

w dłoniach unoszą się pióra wyobraźni

tęczówki oczu patrzą poprzez ciernie życia

w śmierci uległe mogiły które są jawą

wyraźni Wierzyce płoną jak świece

ciała krwawią wołają sumienia o litości tchnienia

ponieważ życie jest przerwą śmierci

więc z czasem przemierzasz wieki

płonących dróg idei bo przecież jesteś

nim tym którego glina na twarzy maską pośmiertną

się stała w kulach moździerzach wojen jak stal

na krzyżach rdzawiącą krwawicą sumienia

wartą żołnierza

jam słów użył wartości szukał

jam krzyczał śpiewał hejnał przygrywał

walczył i umierał

jak kamień na kamieniu

jak nóż w sumieniu

mówiłem-

rtęci rzeki upływem czasu boleścią życia

powietrzem zimna ziemią

rzeczywistością teraźniejszością

ciężarem boleścią każdego

co z życia życie zabiera

jak Jezus z krzyża ciernistą koroną

bolesną raną stulecia

umiera.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gred, dodano 27.04.2021 07:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.